Przemyśl w ogonie miast na prawach powiatu.

Gospodarczy regres ziemi przemyskiej, rozwój lubaczowskiej?

JAROSŁAW, LUBACZÓW, PRZEMYŚL, PRZEWORSK

Obraz regionu, jaki wyłania się z najnowszego rankingu dotyczącego inwestycji samorządowych, a opublikowanego w czasopiśmie „Wspólnota", nie napawa optymizmem. Nasze miasta i gminy przeżywają kryzys i na palcach jednej ręki policzyć można te, które nie zanotowały spadku w zestawieniu w stosunku do ubiegłorocznego wyniku.

BARTŁOMIEJ PACEK (2)

Wójt Jawornika Polskiego Stanisław Petynia ma powody do zadowolenia, jego gmina kolejny raz jest liderem inwestycji w regionie.

W Jaworniku flagową inwestycją jest przebudowa kompleksu parkowo-pałacowego.

Zapaść dotyka szczególnie ziemii przemyskiej. Przemyśl jako miasto powiatowe jest przedostatnie w swojej kategorii. Zajmuje 47 miejsce na 48 miast na prawach powiatu. W dziesiątce najmniej inwestujących gmin dawnego województwa przemyskiego aż 6 to gminy „przemyskie" i tylko wyniki starostwa przemyskiego stanowią zieloną wyspę. Ranking opublikowany w najnowszym wydaniu czasopisma „Wspólnota" opracowali Paweł Swianiewicz i Julita Łukomska na podstawie danych zebranych od samych samorządów. Ze względu na fakt, że poziom inwestycji samorządowych faluje, porównanie obejmuje trzyletnie okresy. W tym roku mówimy zatem o latach 2018-2020. Standardowo autorzy zestawienia porównywali kwoty wydane na inwestycje po ich przeliczeniu na jednego mieszkańca. To pozwala na w miarę sprawiedliwe porównanie poszczególnych jednostek, choć nie wolno zapomnieć, że gminy wiejskie, miasta czy powiaty realizują inny zakres zadań.

Średnio i jeszcze niżej...

W tegorocznym rankingu uderza przede wszystkim fakt, że większość naszych samorządów straciło swoje ubiegłoroczne pozycje. Oczywiście są jednostki samorządu terytorialnego, takie jak gminy Krzywcza czy Stubno, które zaliczyły spory progres, ale trend jest raczej spadkowy, a w niektórych przypadkach, takich jak Medyka czy Gać, można mówić o prawdziwym tąpnięciu. Równie niepokojące jest to, że nasze samorządy bardzo często znajdują się w dolnych rejonach zestawień. Swoich pozycji nie musi się wstydzić Jawornik (34. wśród 1533 gmin w kraju), Lubaczów (32. wśród 267 miast powiatowych) czy – mimo znacznego spadku – Sieniawa (w ubiegłym roku była 31., w tym roku 81. wśród 610 miast). Ale już np. miejsce miasta Przemyśl (47. na 48 miast na prawach powiatów), Kańczugi (556. w swojej kategorii) czy Roźwienicy (1490.) chwalebnymi trudno nazwać.

Niewykorzystany potencjał?

Na podstawie publikowanych na łamach „Wspólnoty" rankingów nie można wyciągać daleko idących wniosków, ale warto zwrócić uwagę, że wartość indeksu inwestycji zaskakująco rzadko idzie w parze z rankingami zamożności. W rankingu dochodów poszczególnych samorządów, który opisywaliśmy latem br., bardzo wysoko były np. miasto Przemyśl czy gmina wiejska Radymno. Dochody te nie przekładają się jednak w wielu przypadkach na wysoki poziom inwestycji. To rodzi pytanie, czy wszystkie jednostki samorządu terytorialnego wykorzystują swój potencjał, a także podejrzenie, że gdzieniegdzie (nikogo nie wskazujemy palcem, bo wymagałoby to głębszych analiz) dochody mogą być po prostu przejadane. Dla kontrastu dodajmy, że tak nie dzieje się na pewno w Jaworniku, który jako gmina wiejska dysponuje jednymi z największych dochodów i jest też liderem inwestycji w regionie.

Powiaty w swojej własnej lidze

Przegląd rankingu zacznijmy od powiatów. Stanowią one oddzielną grupę ze względu na specyfikę zadań, które realizują, ale i strukturę dochodów, a przy tym liczba ludności w przeliczeniu per capita nie działa na ich korzyść. Skutkuje to tym, że ich liczby nie powalają. Najlepszy od kilku lat powiat przemyski wydaje więc na inwestycje niewiele więcej niż najgorsza w całym zestawieniu gmina wiejska, choć przecież skala przedsięwzięć obu trudna jest do porównania. Za plecami powiatu przemyskiego bez zmian. Powiat jarosławski wprawdzie w rankingu zaliczył obsuwę, a powiat przeworski znaczący awans – w rankingu regionu zajmują odpowiednio 2. i 3. miejsce. Zadyszkę złapało natomiast starostwo lubaczowskie. Do niedawna walczyło o miano drugiego w regionie, teraz spadło na miejsce 4. i to z niemałą stratą do wyprzedającego je powiatu przeworskiego.

Nie warto być dużym?

Jak zwykle przy okazji omawiania zestawień „Wspólnoty" wszystkie miasta w regionie wrzucamy do jednego worka, choć jak zawsze podkreślamy, że jest to działanie dalekie od ideału – mniej więcej tak odległe, jak funkcje Przemyśla, a więc miasta na prawach powiatu i wiejsko-miejskiego, dajmy na to, Narola. Biorąc więc poprawkę na to, że miasta w naszym regionie różnią się znacznie, zauważyć należy, że małe mogą więcej. Jeśli chodzi o inwestycje, przodują Sieniawa, Radymno i Pruchnik, wydając na nie 2 razy więcej (per capita oczywiście) niż Jarosław czy Przeworsk i niemal 3 razy więcej niż Przemyśl. Spośród dużych miast naszego regionu w zasadzie tylko Lubaczów nie odstaje od czołówki, a z małych miasteczek tylko Kańczuga zamykająca stawkę ustępuje stolicom powiatów.

Jawornik nie zwalnia

Wśród gmin wiejskich także spore różnice. Prowadzi, podobnie zresztą jak przed rokiem i dwa lata wcześniej, Jawornik Polski, który tempa swoich inwestycji nie zwalnia, wydając w przeliczeniu na mieszkańca aż 2296,88 zł, a więc przeszło czterokrotnie więcej niż Przemyśl i ponad trzykrotnie więcej niż np. Jarosław. Wysoko na tle pozostałych plasują się też gmina wiejska Lubaczów oraz gmina Adamówka. W zestawieniu uderza też ranking inwestycyjnej biedy. Najsłabsze w tym zestawieniu gminy – Pawłosiów i Fredropol – wydają około 330 zł per capita na inwestycje, a zamykająca stawkę Roźwienica nie przekracza nawet granicy 300 zł.

Regres ziemi przemyskiej, rozwój lubaczowskiej?

Uwagę przykuwa też rozkład geograficzny w dolnych rejonach rankingu. Gdyby nie zważać na różnice w charakterze funkcjonowania danej jednostki samorządu i zestawić suche liczby wydawane na inwestycje, wśród 10 najgorszych mielibyśmy zaledwie dwa miasta (Przemyśl i Kańczuga). Co równie znamienne, w tej dziesiątce znalazłoby się aż 6 samorządów ziemi przemyskiej, 3 z powiatu jarosławskiego i 1 z powiatu przeworskiego. O dobrej kondycji samorządu lubaczowskiego świadczy fakt, że żadnej gminy czy miasta stamtąd nie ma nawet w okolicy najgorszej dziesiątki. Najsłabsza w powiecie gmina Wielkie Oczy jest 10 pozycji wyżej w zunifikowanym rankingu i od 10. od końca wydaje w przeliczeniu na jednego mieszkańca o 250 zł więcej.

Bartłomiej Pacek

KWOTA WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH SAMORZĄDU W PRZELICZENIU NA JEDNEGO MIESZKAŃCA W ZŁOTYCH

POWIATY	
● przemyski	305,36
↓ jarosławski	241,79
↑ przeworski	214,45
↓ lubaczowski	176,41
MIASTO NA PRAWACH POWIATU	
● Przemyśl	488,96
MIASTA POWIATOWE	
↑ Lubaczów	1194,17
↓ Jarosław	672,85
↑ Przeworsk	600,01
MIASTA	
↓ Sieniawa	1427,66
↑ Radymno	1421,63
↓ Pruchnik	1337,05
↑ Narol	1143,34
↓ Cieszanów	1081,82
↓ Oleszyce	986,02
↓ Kańczuga	392,72
GMINY WIEJSKIE	
↑ Jawornik Polski	2296,88
↓ Lubaczów	1693,10
↓ Adamówka	1527,02
↓ Horyniec-Zdrój	1404,78
↑ Stary Dzików	1319,24
↑ Tryńcza	1071,09
↑ Krzywcza	984,29
↑ Stubno	937,46
↓ Radymno	887,59
↓ Gać	876,68
↓ Laszki	826,62
↓ Wielkie Oczy	805,96
↑ Jarosław	774,28
↓ Rokietnica	753,28
↓ Zarzecze	707,19
↓ Medyka	668,89
↓ Przemyśl	637,72
↑ Chłopice	586,07
↑ Przeworsk	554,71
↓ Wiązownica	551,91
↓ Bircza	543,40
↑ Dubiecko	539,37*
↑ Orły	535,98
↓ Krasiczyn	448,75
↓ Pawłosiów	333,41
↓ Fredropol	330,54
↑ Roźwienica	272,90

↑ awans w rankingu w stosunku do ubiegłego roku
↓ spadek w rankingu w stosunku do ubiegłego roku
● pozycja bez zmian

*gmina w analizowanym okresie uzyskała status miejski